



Poetycko śliczny poranek w Gusinie



Surowe wnętrze kolegiaty w Tumie



Piątek – samo centrum Polski

Wycieczka autokarowa TUM – Łęczycza 31.08.2008

Roczny harmonogram działalności konińskiego Oddziału PTTK przewidywał wycieczkę do Łęczyczy i Tumu. Pomysłodawcą był Marek Chlebicki. Realizacją zajęła się Wanda Gruszczyńska. Pilotami wycieczki byli Marek Chlebicki i Michał Gruszczyński. Mimo że jedna z uczestniczek nie dotarła na czas, autokar firmy Ryszard Kijak bezpiecznie i sprawnie dowiózł uczestników do Sanktuarium Chrztu Faustyny Kowalskiej w Świnicach Warckich. Jedną z sióstr opowiedziała o dzieciństwie Helenki Kowalskiej. Obok Sanktuarium był kiosk z upominkami. W Głogowcu zachował się dom rodziny Helenki Kowalskiej. Marek Chlebicki podarował siostrom *MADONNY POLSKIE*. Pilot Michał przywiódł autokar do kamienia obok rozpadającego się dworku w Gusinie, gdzie w l. 1872- 1877 mieszkali Maria i Jarosław Konopniccy. Tu poetka podjęła decyzję o przeprowadzce wraz z dziećmi do Warszawy.

Przed 10⁵⁰ dojechaliśmy do Łęczyczy. Przewodnik Kazimierz Durasik zapoznał z walkami w 1939 roku. O godz. 11¹¹ na rynku w Łęczycy miała miejsce niedzielna parada rajców miejskich. Michał zapoznał się z lokalem Oddziału PTTK w Łęczycy i informacją turystyczną. W II poł. XX w. w Łęczycy odbudowano zamek. Widok z wieży zamkowej na miasto i na Górę Świętej Małgorzaty był przepiękny. W zamku ulokowano Muzeum Ziemi Łęczycy z ekspozycją diabłów. Modnym obiektem stało się więzienie, które po przemianach przeszło we władanie Lokalnej Organizacji Turystycznej. Byli w nim trzymani i nieprawomyślni, i solidarnościowcy. Po zwiedzaniu w towarzystwie byłego pracownika więzienia udało się wyjść poza mury więzienia!

Góra św. Małgorzaty, położona na wzgórzu o wysokości względnej 25 m, oczarowała podróżników. Ksiądz wikariusz mgr Roman Sękalski serdecznie przywitał pielgrzymów. Zmęczeni wróciliśmy do Kwiatkowa. W Oberży „U progu Tumu” powitał gospodarz Andrzej Wojtasik, inicjator parady rajców. Nieco spóźnieni musieliśmy szybko spożyć żurek z jajkiem i chleb ze smalcem, a gospodarz wystawił na sprzedaż świeży chleb wiejski. Na 15⁰⁰ byliśmy umówieni z proboszczem parafii p.w. N.M.P. Królowej i św. Aleksego w Tumie. Niestety, proboszcz ks. mgr Paweł Olszewski musiał jednak wyjechać, a zastąpił go kościelny i pan K. Durasik. W kolegiacie w Tumie, wspólnie budowali z głazów eratycznych, delektowaliśmy się surowym pięknem odnawianych murów. Za zgodą kościelnego spojrzeliśmy na wnętrze z wysokości empy. Ukoronowaniem wycieczki było centrum Polski we wsi Piątek od 16³⁰ do 17⁰⁰. Relaksowo rozejrzeliśmy się po miejscowości i porobiliśmy fantastyczne zdjęcia. Stamtąd przez Kutno-Krośnice wróciliśmy do Konina.

Tekst: Wanda Gruszczyńska Foto: Marek Chlebicki, Michał Gruszczyński więcej: <http://konin.pttk.pl>



Przed domem rodziny Kowalskich w Głogowcu

